

Sygn. akt V AGa 157/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas SA Irena Piotrowska
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J.

przeciwko R. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 11 stycznia 2017 r., sygn. akt V GC 46/16

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Irena Piotrowska
----------------------	-----------------------------	----------------------

Sygn. akt V AGa 157/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 marca 2016 roku powód Centrum (...) Sp. z o.o. w J. wnosila o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i zasądzenie od pozwanego R. R. kwoty 69.416,29 zł

z ustawowymi odsetkami naliczonymi w sposób następujący:

- od kwoty 17.553,78 zł od dnia 5 września 2011 roku,
- od kwoty 3,08 zł od dnia 9 września 2011 roku,
- od kwoty 9.825,73 zł od dnia 9 września 2011 roku,
- od kwoty 565,34 zł od dnia 11 września 2011 roku,
- od kwoty 52,89 zł od dnia 19 września 2011 roku,
- od kwoty 760,01 zł od dnia 19 września 2011 roku,
- od kwoty 4.921,08 zł od dnia 18 września 2011 roku,
- od kwoty 8.733,98 zł od dnia 23 września 2011 roku,
- od kwoty 3.929,60 zł od dnia 26 września 2011 roku,
- od kwoty 9.825,73 zł od dnia 29 września 2011 roku,
- od kwoty 2.189,24 zł od dnia 2 października 2011 roku,
- od kwoty 1.230,10 zł od dnia 10 października 2011 roku,
- od kwoty 9.825,73 zł od dnia 10 października 2011 roku,

kwoty 7.088 zł oraz kwoty 1.101,83 zł wraz z kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku zasądzono od spółki (...) na rzecz powoda kwotę 69.416,29 zł z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 7.088 zł tytułem kosztów procesu. Postępowanie egzekucyjne zostało umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji, zaś postanowieniem komornika z dnia 19 sierpnia 2013 roku ustalono koszty na kwotę 201,83 zł oraz koszty zastępstwa w kwocie 900 zł. Należność wynikająca z tytułu wykonawczego powstała w czasie pełnienia przez pozwanego funkcji prezesa spółki z o. o. (...).

Zarządzeniem z dnia 10 lipca 2016 roku Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i upominawczym i sprawę skierował do trybu postępowania zwykłego.

W odpowiedzi na pozew pozwany R. R. wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazał, że w czasie pełnienia przez pozwanego funkcji prezesa spółki (...) sytuacja spółki była stabilna i w miarę na bieżąco regulowano wszystkie zobowiązania. Spółka zatrudniała 11 -12 osób i pracownicy

w terminie otrzymywali swoje wynagrodzenia, a zatem na datę sprzedaży spółki zobowiązania były płacone na bieżąco.

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 77.606,12 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 69.416,29 zł w wysokości 8 % w stosunku rocznym od dnia 5 sierpnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015 r., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości 7 % w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz kwotę 11.539,56 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pozostałej części powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Wyrokiem zaocznym z dnia 31 sierpnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Rybniku zasądził od (...) Sp. z o.o. w M. na rzecz powoda Centrum (...) Sp. z o.o. w J. kwotę 69.416,29 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności kredytu lombardowego NBP:

- od kwoty 17.553,78 zł od dnia 5 września 2011 roku,
- od kwoty 3,08 zł od dnia 9 września 2011 roku,
- od kwoty 9.825,73 zł od dnia 9 września 2011 roku,
- od kwoty 565,34 zł od dnia 11 września 2011 roku,
- od kwoty 52,89 zł od dnia 19 września 2011 roku,
- od kwoty 760,01 zł od dnia 19 września 2011 roku,
- od kwoty 4.921,08 zł od dnia 18 września 2011 roku,
- od kwoty 8.733,98 zł od dnia 23 września 2011 roku,
- od kwoty 3.929,60 zł od dnia 26 września 2011 roku,
- od kwoty 9.825,73 zł od dnia 29 września 2011 roku,
- od kwoty 2.189,24 zł od dnia 2 października 2011 roku,
- od kwoty 1.230,10 zł od dnia 10 października 2011 roku,
- od kwoty 9.825,73 zł od dnia 10 października 2011 roku,

w pozostałej części powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.088 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Dnia 22 kwietnia 2013 roku wydano powodowi tytuł wykonawczy.

Tytuł dotyczy należności wynikających z nieuregulowanych należności za materiały budowlane, sprzedane w 2011 roku, na podstawie umowy handlowej nr (...) z dnia 2 marca 2011 roku.

Wnioskiem z dnia 22 maja 2013 roku powódka złożyła wniosek o wszczęcie egzekucji należności objętych wyrokiem zaocznym wydanym przez Sąd Rejonowy w Rybniku dnia 31 sierpnia 2012 roku sygn. akt VI GC 718/11. Wniosek dotyczy prowadzenia egzekucji z rachunków bankowych spółki i wierzytelności spółki.

Postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2013 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa A. T. umorzył postępowanie w sprawie, ustalił koszty postępowania egzekucyjnego na kwotę 201,83 zł oraz koszty zastępstwa wierzyciela na kwotę 900 zł. W uzasadnieniu wskazał, że egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. W toku postępowania egzekucyjnego nie zdołano ustalić aktualnej siedziby dłużnika. W wyniku podjętych przez komornika czynności ustalono, że od 1 stycznia 2013 roku spółka (...) nie składała deklaracji wymiarowych, nie podlegała ubezpieczeniom ZUS. Umowa najmu lokalu została wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym z dniem 15 października 2012 roku wobec braku płatności opłat czynszowych.

W 2011 roku skład budowlany należący do spółki (...) przejął M. C. i na tę okoliczność sporządzono umowę i faktury. Podatki były zapłacone,

a wobec spółki nie toczyły się egzekucje. Na stanie składu magazynowego był wózek widłowy, stary samochód dostawczy oraz mały samochód dostawczy z plandeką marki L.. Towar znajdujący się na składzie był niesprzedawalny, tak jak cement, kleje, płyty karton gips, styropian, o wartości ponad 10.000 zł. Na stanie składu były 2 komputery oraz 2 drukarki, 30 sztuk regałów. Na stanie znajdował się odrzewiacz o wartości 250.000 zł. Koparka była leasingowana.

Według odpisu z KRS spółki (...) na dzień 6 sierpnia 2015 roku figurowała jako podmiot gospodarczy.

Wezwaniem z dnia 28 lipca 2015 roku pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do zapłaty spornej należności. W odpowiedzi pełnomocnik pozwanego wezwał powódkę do wykazania umocowania pełnomocnika, co nastąpiło pismem z dnia 18 sierpnia 2015 roku.

Oceniając zebrany materiał dowody Sąd Okręgowy ocenił dokumenty jako wiarygodne. Zeznania świadka M. C., który przejął skład budowlany od dłużnej spółki, potwierdzał, że w 2011 roku przejął świadek skład budowlany wraz z wierzytelnościami i zobowiązaniami, jednakże świadek nie był w stanie wskazać, czy przejął zobowiązanie wobec powódki, na jakich zasadach i, czy posiadał zgodę wierzycieli na przejście długu. Z zeznań świadka wynika, że dłużna spółka prowadziła działalność gospodarczą nadal, miała ciągniki siodłowe, naczepę i koparkę. Podkreślił, iż mimo sporządzenia na okoliczność przejścia składu budowlanego umowy i faktur, pozwany nie przedłożył ich Sądowi, nie żądał, aby Sąd zobowiązał M. C. do ich przedstawienia, a zeznania zarówno świadka, jak i pozwanego w tym zakresie miały charakter ogólnikowy i były nieprecyzyjne, nie wskazywały, jakie zobowiązania przejął M. C., czy jest wśród nich zobowiązanie wobec powódki, czy powódka została o tym fakcie poinformowana.

Podobnie świadek K. L., pytana o szczegóły stanu majątkowego dłużnej spółki nie potrafiła ich wskazać, potwierdziła, że wie o zawartej umowie, lecz szczegółów nie pamiętała. Wiedza świadka o stanie składu magazynowego, którego była menagerem była niewielka, świadek nie miała wiedzy co do majątku spółki, własności, posiadała jedynie wiedzę, że sklep był zadłużony. Wiedziała, że informowano klientów, że nowa spółka przejmuje długi, ale nie wiedziała, z czego ta informacja wynikała. Świadek potwierdziła, że był taki okres, że towar mniej schodził. Wskazał też sąd Okręgowy, że świadek była menagerem od marca do września 2011 roku, w którym to okresie dłużna spółka zaciągała sporne zobowiązania, lecz zeznania świadka nie wyjaśniały przyczyn powstania zadłużenia i braku spłat zobowiązań.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka D. R. wobec jej niestawiennictwa mimo odroczenia rozprawy i zakreślenia ostatecznego terminu do przesłuchania świadka.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego z zakresu księgowości, gdyż uznał, że pozwany w zakreślonym przez Sąd terminie nie uiścił zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, ponadto nie przedłożył dokumentów finansowych.

Zauważył też Sąd Okręgowy, iż zeznania pozwanego przedstawiają bardzo dobry stan spółki, co kłóci się z zeznaniami świadka o zadłużeniu sklepu. W zakresie warunków zawartej z M. C. umowy, zeznania pozwanego były nieprecyzyjne, ogólnikowe, pozwany istotnych okoliczności w zakresie przejścia zobowiązań spółki nie pamiętał, nie potrafił wyjaśnić przyczyn braku zapłaty należności powódce.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że zachodziły przesłanki określone art. 299 § 1 k.s.h. prowadzące do uznania odpowiedzialności pozwanego za długi spółki.

Powódka uzyskała tytuł wykonawczy w dniu 22 kwietnia 2013 roku i miesiąc później wszczęła postępowanie egzekucyjne. Podejmowane przez powódkę czynności świadczyły, w ocenie Sądu Okręgowego, o braku wiedzy powódki o przejściu zobowiązań dłużnej spółki przez inny podmiot. Analizując faktury stanowiące podstawę żądań powódki wskazał, że ostatnie z nich mają miejsce w trakcie przejścia składu budowlanego przez M. C., w dniu 9 września 2011 roku. Pozwany nie przedstawił jakichkolwiek dowodów potwierdzających zawiadomienie powódki o przejściu długu. Fakt informowania bliżej nieokreślonych osób przez pracowników spółki, że nowa spółka

przejmuje długi, o czym zeznała świadek K. L., nie oznacza zawiadomienia powódki i uzyskania zgody na przejęcie długu. Również zeznania świadka M. C. w tym zakresie nic do sprawy nie wniosły, podobnie jak zeznania pozwanego. W ocenie Sądu, zarząd spółki nie zawiadomił powódki o przejęciu składu budowlanego, zaś samo przejęcie jednego z segmentów prowadzonej przez spółkę działalności, nie oznacza przejęcia zorganizowanej części przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c.

Sąd Okręgowy zaznaczył również, że zeznania świadka K. L. odnośnie stanu majątku spółki i zeznania pozwanego nie wskazują, czy wskazany przez nich majątek został zbyty na rzecz M. C., czy pozostał nadal w spółce. Brak jest również odniesienia do własności ruchomości, nie można bowiem uznać, że spółka jest właścicielem koparki o wartości 32.0000 zł, skoro spółka wyleasingowała koparkę. Spółka zatem była podmiotem użytkującym koparkę, lecz nie jej właścicielem, zatem koparka nie stanowiła majątku spółki i powódka nie mogła z niej uzyskać zaspokojenia (art. 709¹ k.c.).

Ponadto z informacji uzyskanej od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wynika, że umowa leasingu zawarta ze spółką (...) w dniu 22 grudnia 2012 roku została wypowiedziana z dniem 14 września 2012 roku, bowiem spółka nie wykupiła przedmiotu leasingu, a przyczyną wypowiedzenia umowy są wymagalne a nieopłacone opłaty leasingowe. Fakt ten potwierdzał problemy finansowe dłużnej spółki.

Z pisma z dnia 23 czerwca 2016 roku Starostwa Powiatowego w M. wynika, że spółka (...) była współwłaścicielem samochodu ciężarowego marki R. (...) z 2008 roku, który został wyrejestrowany z ewidencji w dniu 10 kwietnia 2012 roku. Natomiast pojazdy dostawcze marki M. i marki L. to pojazdy stare, o niewielkiej wartości.

W 2012 roku pozwany sprzedał swoje udziały w spółce, dokumenty przekazał P. S., który zajmował się księgowością spółki (...), przestał interesować się losem spółki. Pozwany przyznał, że w czasie pełnienia przez niego funkcji Prezesa Zarządu spółka posiadała zadłużenie wobec dostawców, bowiem odbiorcy spółki nie regulowali zobowiązań w terminie. Pozwany nie potrafił wskazać przyczyn braku uregulowania należności.

Z odpisu z KRS spółki wynika, że dłużna spółka zmieniła siedzibę z M. na W., a jak wynika z ustaleń komornika sądowego nieruchomości ta wynajmowana była do 15 października 2012 roku, którą opuściła, pozostawiając zadłużenie czynszowe.

Nie potrafiąc zlokalizować składników majątku spółki, powódka nie miała możliwości skutecznego wdrożenia postępowania egzekucyjnego. Co istotne, nie dysponowała też żadnym skutecznym zabezpieczeniem swojego roszczenia, z którego mógłby ewentualnie skorzystać (np. zastawem, hipoteką, poręczeniem, itd.). Dopiero, gdyby takie zabezpieczenie istniało, a powódka z niego nie próbowała się w odpowiednim czasie zaspokoić, można by jej postawić zarzut nie wykazania przesłanki bezskuteczności egzekucji z art. 299 § 1 k.s.h.

Pozwany podniósł również, że powódka nie prowadziła egzekucji z całego majątku spółki (...). Przeczy temu jednakże treść wniosku egzekucyjnego, na podstawie którego była prowadzona egzekucja w sprawie KM 121/13. Wynika z niego, że egzekucję powódka skierowała do rachunków bankowych spółki, wierzytelności, ruchomości. Komornik prowadził w toku postępowania czynności mające na celu ustalenie majątku dłużniczki, lecz bezskutecznie.

Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany nie wykazał przesłanek zwalniających go od odpowiedzialności określonych w art. 299 § 2 k.s.h.

Nie wykazał, że w okresie pełnienia przez niego funkcji członka zarządu w spółce nie zaistniały przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki. W judykaturze przyjmuje się, że badanie przesłanek zwalniających członka zarządu od odpowiedzialności, w tym z braku winy w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości lub zgłoszeniu go

z opóźnieniem rozpoczynać należy od ustalenia, kiedy członkowie zarządu spółki powinni złożyć wniosek. Określenie „czasu właściwego” zawsze należy odnosić do stanu majątkowego spółki. Najogólniej ujmując, pojęcie „właściwy czas” równoznaczne jest zgłoszeniu upadłości lub wszczęciu postępowania układowego, które nastąpić powinno w momencie, gdy stwierdzono, że spółka nie ma funduszy na płacenie swoich długów i, że nie jest to sytuacja przejściowa. Podkreśla się przy tym, że właściwy czas do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest niewątpliwie przesłanką obiektywną, ustalaną w oparciu o okoliczności faktyczne każdej sprawy. Dla jego określenia nie ma znaczenia subiektywne przekonanie członków zarządu. Przepis art. 299 § 2 k.s.h. przewiduje domniemanie winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie ze względu na to, że członkom zarządu powinien być znany na bieżąco stan finansowy spółki, a co za tym idzie możliwości zaspokojenia długów.

Brak dokumentacji księgowej i (...) spółki (...), na podstawie której mógłby biegle wydać opinię, nie znajduje się w spółce, przekazano ją S. S., a zatem możliwość uzyskania dokumentacji jest utrudniona, strona pozwana zaś nie wnioskowała o zobowiązanie osoby trzeciej do jej przedłożenia w Sądzie. Zeznania pozwanego w zakresie stanu finansowego spółki są ogólnikowe, z jednej strony potwierdza, że były niespłacone zobowiązania wobec dostawców, z drugiej strony nie wskazuje wysokości zadłużenia spółki i możliwości pokrycia zobowiązań z majątku spółki.

Z zeznań nie wynika cena, jaką spółka uzyskała za sprzedaż składu opałowego ani też majątek, jaki pozostał w spółce i zobowiązania jakie istniały do spłaty. Bezspornym jest, że zobowiązania spółki wobec powódki nie zostały zapłacone, spółka z chwilą doręczenia jej odpisu wyroku zaocznego, nie zaskarżyła go sprzeciwem, zatem nie kwestionowała, że jest zobowiązana do ich zapłaty. W czasie wymagalności zobowiązań zbyła skład budowlany wraz z materiałami, w tym nabytymi od powódki, w chwili wydania wyroku zaocznego nie dysponowała samochodami, a pozwany nie wykazał, aby istniał z chwilą zbycia udziałów jakikolwiek majątek w spółce. Na etapie zaś egzekucji należności spółka nie miała siedziby, jej działalność została zawieszona w ZUS i Urzędzie Skarbowym od 2013 roku, wcześniej zaś nie regulowała czynszu za wynajmowany lokal w W..

Reasumując, powódka wykazała w toku niniejszego procesu istnienie wszystkich przesłanek uzasadniających odpowiedzialność pozwanego jako członka zarządu spółki (...) za jej zobowiązania, natomiast pozwany nie zdołał skutecznie udowodnić przesłanek uwalniających go od takiej odpowiedzialności. Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje (oprócz należności głównej) zasądzone w tytule wykonawczym, wydanym przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej. Na podlegającą zasądzeniu kwotę 77.606,12 zł składa się należność główna 69.416,29 zł stwierdzona wydanym przeciwko dłużnej spółce w sprawie V GC 718/11 wraz z kosztami postępowania w kwocie 7.088 zł, a także koszty postępowania egzekucyjnego w kwocie 1.101,83 zł wynikające z postanowienia komornika w sprawie KM 121/13 oraz odsetki ustawowe od dnia 5 sierpnia 2015 roku.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek umownych od poszczególnych kwot od daty wymagalności każdej z nich, bowiem pozwany nie był stroną umowy, a ponadto został wezwany do zapłaty należności pismem z dnia 28 lipca 2015 roku

i powód określił mu termin do uregulowania należności do dnia 4 sierpnia 2015 roku, zatem pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą należności dłużnej spółki od dnia 5 sierpnia 2015 roku.

Orzeczono na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. art. 481 § 1 k.c. , zaś o kosztach w oparciu o art. 98 k.p.c. , zasądzając koszty opłaty sądowej w kwocie 3.881 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, koszty dojazdu w kwocie 441,56 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, domagając się jego zmiany poprzez oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany zarzucił naruszenie art. 299 § 1 k.s.h. poprzez brak uwzględnienia, że w okresie pełnienia funkcji przez pozwanego członka zarządu spółka posiadała znaczny majątek, wystarczający na zaspokojenie wierzytelności powódki, a egzekucja nie została skierowana do całego majątku spółki; art. 233 k.p.c.

poprzez odmowę wiarygodności zeznaniom pozwanego, świadka M. C., świadka K. L. o posiadanym przez spółkę majątku; art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka D. R. i brak zwrócenia się do Starostwa Powiatowego w L..

Pozwany w apelacji złożył nowe wnioski dowodowe z dokumentów: informacji skierowanej do powódki o przekazaniu zobowiązań i należności nabywcy składu budowlanego; pisma z dnia 13 września 2012 r. powódki stanowiącym wezwaniu do zapłaty skierowane do nabywcy składu.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie odniosła zamierzonego skutku.

Podkreślenia wymaga, iż Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich zgłoszonych w toku postępowania przez strony dowodów i ocenił ich wiarygodność. Poczynione w toku postępowania ustalenia faktyczne należało uznać za prawidłowe, dlatego też Sąd Apelacyjny uznaje je za własne.

Oceniając wiarygodność przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Za chybione należało uznać zarzuty apelującego dotyczące prawidłowości poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999r. (sygn. akt II UKN 685/98) ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233

§ 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Tak rozumianego zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego Sądowi pierwszej instancji w niniejszej sprawie skutecznie zarzucić nie można.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00; z dnia 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99; z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99).

Sąd Okręgowy doszedł do zasadnego wniosku, że przedstawiony materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie jednoznacznych ustaleń, jaki był stan majątkowy dłużnej spółki w czasie, kiedy pozwany pełnił funkcję członka zarządu, czyli w okresie 2010 – kwiecień 2012 r. (takie moment zaprzestania pełnienia funkcji wskazał pozwany w trakcie zeznań). Pozwany i świadkowie wskazywali, że spółka posiadała składniki majątkowe w postaci towarów czy pojazdów, ale ich prawo własności, stan techniczny i wartość rynkowa były nie do ustalenia. Jednocześnie z zeznań tych samych świadków wynikało, że spółka miała zaległości w spłacaniu należności kontrahentom. Potwierdziła to świadek K. L.. Także pozwany nie potrafił jednoznacznie wypowiedzieć się na ten temat, podkreślając jedynie, że wszyscy dostawcy do składu budowlanego byli spłacani w równej mierze. Nie ma wątpliwości, co wynika z zeznań M. C., że w chwili przejmowania przez niego składu budowlanego spółka miała zobowiązania pieniężne, które on zamierzał spłacić. Należności wobec powódki w ogóle sobie nie przypomina. Postępowanie dowodowe nie pozwoliło na precyzyjne określenie charakteru przejęcia składu budowlanego od dłużnej spółki przez podmiot trzeci, a tym samym ewentualnego przejęcia długu. Pozwani ani nabywca nie podali żadnych szczegółów w tym względzie i mimo deklaracji

o sporządzonych wtedy dokumentach, dokumentów tych nie przedłożono. Założyć należy, że skoro dłużna spółka sprzedała część swego majątku (skład budowlany) to otrzymała z tego tytułu cenę, która mogła posłużyć do spłaty zobowiązań wobec dostawców, a co w tym przypadku nie nastąpiło. Nie jest więc jasne, jakie długi spółki nabywca składu miał spłacić i na jakiej podstawie, a jakie zostały ewentualnie wyłączone. Faktem jest, że powódka zaspokojona nie została.

Podkreślić też należy, że bezprzedmiotowe jest wywodzenie, że w czasie, kiedy pozwany pełnił funkcje członka zarządu powódka mogła zaspokoić się z majątku spółki.

Z oczywistych względów twierdzenie takie jest chybione. Należności powódki powstały we wrześniu i październiku 2011 r. W kwietniu 2012 r. pozwany zaprzestał pełnienia funkcji. Brak zapłaty zmusiło wierzyciela do wystąpienia na drogę sądową, po czym uzyskał tytuł egzekucyjny w dniu 31 grudnia 2012 r. Dopiero zatem w 2013 r. mógł wszcząć egzekucję, co zresztą nastąpiło bez zwłoki. Wobec tego okres, w którym pozwany był członkiem zarządu, i okres, kiedy powódka mogła prowadzić egzekucję, w ogóle się nie pokrywały.

Natomiast całkowicie gołosłowne są twierdzenia apelacji, że wierzyciel nie skierował egzekucji do całego majątku. Pomijając już, że apelujący nie odniósł się do prawidłowego ustalenia Sądu Okręgowego, że wniosek egzekucyjny obejmował wszystkie składniki majątkowe, to pozwany nawet nie podjął próby wykazania, że w 2013 r., czyli wtedy, gdy była prowadzona egzekucja, spółka posiadała jakikolwiek majątek, z którego powódka mogłaby prowadzić skuteczną egzekucję.

Okoliczność, że w czasie, kiedy pozwany pełnił funkcję członka zarządu brak było przesłanek do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, powinna zostać udowodniona przez pozwanego (art. 299 § 2 k.s.h. w zw. z art. 6 k.c.). Materiał dowodowy nie pozwalał jednak na stwierdzenie, że zadłużenie spółki nie przekraczało jego majątku bądź nie doszło do trwałego zaprzestania spłacania zaległych zobowiązań.

Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe pozwanego w postaci przesłuchania świadka D. R. i nie zwrócił się do Starosty Powiatowego w L. o uzyskanie danych, czy spółka posiadała pojazdy w latach 2010 – 2012. Wnioski dowodowe zostały oddalone na rozprawie w dniu 28 grudnia 2016 r.

Wprost z treści art. 162 k.p.c. wynika, że strona ma zwrócić uwagę sądowi na uchybienie przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające zwrócenie się do sądu o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie będzie skuteczne, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd, jej zdaniem, naruszył. Z uwagi na treść art. 162 k.p.c. nie jest to więc wymóg nadmierny, ponadto strona wnosząc apelację powinna wskazać naruszone przepisy prawa procesowego, a więc te, w związku

z których naruszeniem zgłosiła zastrzeżenie. Jeżeli strona jest w procesie reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zastrzeżenie złożone przez niego do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. jest skuteczne wówczas, gdy wskazuje, jakie przepisy postępowania zostały naruszone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., sygn. akt V CSK 237/06). Zastrzeżenie złożone do protokołu rozprawy w dniu 28 grudnia 2016 r. w związku

z oddaleniem przez Sąd Okręgowy części wniosków dowodowych pozwanego nie wskazuje przepisów postępowania, które zostały naruszone. Zastrzeżenie pozwanej zapisane do protokołu rozprawy nie było skuteczne i tym samym pozwana utraciła prawo powołania się

w apelacji na naruszenie przepisów procesowych, w tym, w szczególności naruszenie art. 217 § 2 i art. 227 k.p.c. Ponadto uwzględnić należy, że wyłączenie spod kontroli instancyjnej uchybienia sądu pierwszej instancji polegającego na niedopuszczeniu dowodów, na które pozwana nie zwróciła uwagi sądowi (art. 162 k.p.c.), pozbawia ją nie tylko prawa powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania, ale pozbawia ją także możliwości skutecznego domagania się kontroli przez sąd drugiej instancji, w trybie art. 380 k.p.c., postanowienia oddalającego wnioski dowodowe.

Pozwany nie był uprawniony do wykazywania, że dłużna spółka nie posiadała zadłużenia z tytułu dostaw, za które należności zostały zasądzone prawomocnym wyrokiem zaocznym z dnia 31 grudnia 2012 r.

Posiadanie tytułu wykonawczego przez wierzyciela dochodzące odszkodowania

w trybie art. 200 § 1 k.s.h. stanowi przesłankowe rozstrzygnięcie co do istnienia tego zobowiązania. Prawomocne zaś orzeczenie sądu, stanowiące tytuł egzekucyjny wydany przeciwko spółce na rzecz jej wierzyciela, wiąże na mocy art. 365 § 1 k.p.c. w sprawie wytoczonej przez tego wierzyciela członkom zarządu spółki. W zakresie prawomocności materialnej tego orzeczenia sąd w sprawie wytoczonej na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. musi więc uznać zobowiązanie spółki wobec powoda stwierdzone tym orzeczeniem. W sprawie wytoczonej na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. nie można zatem skutecznie zakwestionować tego zobowiązania, podnosząc że w ogóle ono nie powstało, upadło z mocą wsteczną lub wygasło wskutek wykonania przed wydaniem orzeczenia, ani skutecznie powołać się na to, iż dochodzenie od spółki roszczenia, odpowiadającego temu zobowiązaniu, stanowiło nadużycie prawa albo że roszczenie to uległo przedawnieniu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia: 17 lipca 1997 r., sygn. akt III CKN 126/97; 20 grudnia 2001 r., sygn. akt III CZP 69/01; 27 października 2004 r., sygn. akt IV CK 148/04; 7 lutego 2007 r., sygn. akt III CSK 227/06; 19 listopada 2008 r., sygn. akt III CZP 94/08; 17 marca 2010 r., sygn. akt II CSK 506/09). Tym samym wywodzenie, że doszło do zmiany dłużnika przed wydaniem tytułu wykonawczego, którym legitymuje się powódka, należy uznać za niedopuszczalne. Według prawomocnego tytułu wykonawczego zobowiązanie to ciążyło na dłużnej spółce, a nie na innym podmiocie. Wobec tego wnioski dowodowe zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym były nie tylko spóźnione w myśl art. 381 k.p.c., ale całkowicie bezprzedmiotowe.

W tej sytuacji apelację pozwanego należało uznać za bezzasadną i oddalić ją w myśl art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. i obciążono nimi pozwanego jako przegrywającego. Pozwany został zobowiązany do zwrotu stronie powodowej poniesionych przez nią kosztów w wysokości 4.050 zł, które stanowiły wynagrodzenie pełnomocnika procesowego. Wysokość wynagrodzenia określono w myśl § 2 pkt 6w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Aleksandra Janas SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Irena Piotrowska